

**Ocena dorobku artystycznego i pedagogicznego
mgr Marcina Łuczaka wraz z rolą Chlestakowa
w przedstawieniu „Rewizor” Mikołaja Gogola,
w reżyserii Marka Fiedora wraz z opisem**

Magister Marcin Łuczak ukończył Wydział Aktorski PWSFTviT im. L. Schillera w Łodzi w 2009 roku z wynikiem bardzo dobrym. Jego potencjał aktorski został dostrzeżony podczas 26 Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi i wyróżniony nagrodą ZASP. Już w czasie studiów zadebiutował na profesjonalnej scenie w Teatrze im. St. Jaracza w Łodzi rolą Edwarda w sztuce „Prześwit” D. Hare’a w reżyserii Jacka Orłowskiego. Potwierdzeniem jakości tego debiutu stał się w 2008 roku angaż do tego teatru. W ciągu niedługiej jeszcze aktorskiej kariery doktorant zagrał już kilkanaście bardzo interesujących ról w przedstawieniach realizowanych przez cenionych reżyserów.

Były to:

Bernard w „Śmierci komiwojażera” A. Millera w reż. Jacka Orłowskiego
Fleance, Zjawa w „Makbecie” W. Szekspira w reż. Mariusza Grzegorzka
Fiodor w „Przypadku Iwana Iljicza” L. Tołstoja w reż. Jacka Orłowskiego
Batlan, Żebak, Duch Nysena w „Dybuku” S. Anskiego w reż. Mariusza Grzegorzka

Marek w „Barbello, o psach i dzieciach” B. Srbljanović w reż. Anny Augustynowicz

Mały Charles w „Gorącym lecie w Oklahomie” w reż. Artura Urbańskiego

Chlestakow w „Rewizorze” M. Gogola w reż. Marka Fiedora

Żołnierz, Chiquita, Mikaela w „Jaju węża” I. Bergmana w reż. Małgorzaty Bogajewskiej

Scypion w „Kaliguli” A. Camusa w reż. Anny Augustynowicz

Jego twórcze poszukiwania zostały docenione podczas XLIX Kaliskich Spotkań Teatralnych oraz na Festiwalu „Rzeczywistość przedstawiona” w Zabrzu, na których doktorant otrzymał nagrodę za rolę Tomka w „Rowerzystach” V. Schmidta w reżyserii Anny Augustynowicz.

Doktorant jest również obecny w przestrzeni filmowej. Do współpracy zapraszali go m. in.: Andrzej Wajda, Maciej Pieprzyca, Sławomir Kryński, Ryszard Brylski, Greg Zgliński czy Bartosz Warwas.

W 2011 roku Marcin Łuczak otrzymał propozycję zagrania roli Chlestakowa w przedstawieniu „Rewizor” M. Gogola w reżyserii Marka Fiedora, w Teatrze im. St. Jaracza w Łodzi, która wraz z opisem jest przedmiotem niniejszego przewodu doktorskiego.

Doktorant precyzyjnie i dogłębnie analizuje w nim proces budowania postaci Chlestakowa, podkreślając znaczenie dla twórczych poszukiwań systemu Konstantego Stanisławskiego oraz metody Michaiła Czechowa.

W części pierwszej pracy autor opisuje życie i twórczość Mikołaja Gogola. Zaznacza duży wpływ na jego próby pisarskie rodzinnych zwyczajów, przesiąkniętych cerkiewnym obrzędem, mistycyzmem i ludową gwarą ukraińskiej wsi. Opowiadania, powieści, a potem utwory dramatyczne Gogola od początku miały rys komediowy, który pisarz tłumaczył potrzebą swojej melancholijnej duszy kreowania jak najweselszych sytuacji i postaci. Niestety najznakomitsze dzieła pisarza, takie jak „Martwe dusze” czy „Rewizor”, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem szerokiej publiczności. Znalazły zwolenników jedynie wśród niedużej grupy raznochyńców, ludzi niezbyt wysoko postawionych w hierarchii społecznej, którzy nie byli środowiskiem opiniotwórczym, mogącym zdecydować o powodzeniu jego dramatów.

Doktorant wnikliwie analizuje postać Chlestakowa. Przypomina założenie dramaturgiczne Gogola zmierzające do stworzenia w wyobraźni widza obrazu tej postaci jako wszechmocnego widma mogącego pojawić się w każdej chwili, budzącego strach w oczekujących go urzędnikach, aby zderzyć to wyobrażenie z pojawieniem się cherlawego i niezbyt rozgarniętego młodzieńca. Efekt ten został wzmocniony przez doktoranta oraz reżysera spektaklu pojawieniem się Chlestakowa w bokserkach, z ręcznikiem kąpielowym na ramieniu. Marcin Łuczak opisuje proces poszukiwania właściwych, współczesnych odniesień dotyczących relacji między Chlestakowem i służącym Osipem, odnajdując je w szkolnych stosunkach panujących między doktorantem i jego kolegami z klasy. Ciekawie pisze o tworzeniu historii znajomości dwóch gogolowskich postaci, słusznie odnajdując w tych zabiegach szansę na uzyskanie większej wiarygodności i naturalności działania w ramach tworzonej roli.

Doktorant podkreśla trudności, na które napotykał w próbach uzyskania wiarygodności i właściwych proporcji w zmienności zachowań Chlestakowa, który błyskawicznie potrafi dostosować się do każdej sytuacji, w jakiej się znajduje. Obserwujemy to zarówno w scenie pierwszego spotkania z Horodniczym, kiedy od obcesowego traktowania Osipa przechodzi do przerażenia na widok Dmucharowskiego, by doznać ulgi,

kiedy okazuje się, że to Horodniczy czuje przed nim respekt, jak i w scenie wręczania pieniędzy przez kolejnych urzędników, a także kiedy obywatele przychodzą prosić Chlestakowa, aby interweniował w sprawie terroryzującego ich Horodniczego. Doktorant odnajduje narzędzia skutecznego zmagania się z tym zadaniem w medytacji oraz samodzielnie rozpisany trening oparty na ćwiczeniach Michaiła Czechowa. Jednocześnie, posiłkując się myślą francuskiego psychologa Christopha Andre odkrywa psychiczne rozdarcie w postępowaniu Chlestakowa, które rozpięte jest między bufonadą, a tchórzostwem. W scenie „Gość w dom” Marcin Łuczak dokonuje przełomowego dla budowania roli w „Rewizorze” odkrycia: w graniu tej postaci może sobie pozwolić na więcej, bo wie, że nie przeszarżuje. Dotychczasowa intuicyjna oszczędność środków wyrazu może być zastąpiona większą wyrazistością i otworzyć przed aktorem nowe przestrzenie i możliwości interpretacyjne, które zaprocentują w kolejnych scenach. Chociażby wtedy, kiedy upojenie Chlestakowa alkoholem jest coraz bardziej widoczne.

Doktorant słusznie zwraca uwagę na znaczenie właściwych relacji między aktorem i reżyserem dla budowania roli na przykładzie pracy nad „Rewizorem”. Opisuje znaczenie wzajemnego zaufania twórców, które polegało na pozostawieniu aktorowi przez reżysera swobody działania w celu zbudowania własnej, a nie opartej na stereotypach i powierzchownym wyobrażeniu postaci, z drugiej strony na odwołaniu się aktora do reżysera, w którym musi on znaleźć oparcie w chwili, kiedy jego poszukiwania zaczynają zbaczać z obranej drogi. Takie porozumienie między Markiem Fiedorem, a Marcinem Łuczakiem udało się uzyskać, a dodatkowym wsparciem dla młodego aktora okazało się uwspółcześnienie przedstawienia i umieszczenie miejsca akcji w okresie polskiej transformacji ustrojowej, będącej czasem zmian, których wyrazem jest przybycie rewizora. To czas, w którym współcześni ludzie cierpią, boją się, cieszą, śmieją się i rozpaczają.

Wykreowanie postaci Chlestakowa jest zadaniem złożonym. Przez wielu twórców, w tym reżysera łódzkiego przedstawieni Marka Fiedora uważana jest ona za jedną z najtrudniejszych w całym repertuarze klasycznym. Wymaga młodości, spontaniczności i świeżości, a z drugiej strony życiowego doświadczenia i bogatego aktorskiego warsztatu.

Dzięki wyjściu poza sprawdzony i bezpieczny sposób konstruowania roli doktorantowi udało się bez efekciarstwa, unikając zewnętrżności i powierzchowności zbudować postać wyrazistą i barwną. Łuczak nie ulega kliszom, ale tworzy własną, oryginalną interpretację postaci. Sprawnie i wiarygodnie zmienia nieraz bardzo odległe od siebie stany. W zależności od okoliczności przechodzi od strachu i beznadziei podróżnika bez perspektyw i pieniędzy do pewności siebie, nonszalancji i arogancji ważnego czynownika. W jednej chwili ze śmiertelnie przerażonego chłopaka zmienia się w pewnego siebie bufona, który wykorzystuje

sytuację, w której wzięto go za kogoś innego, by zyskać możliwie najwięcej. Jednocześnie jest współczesnym chłopakiem, który znalazł się w niezwyklej sytuacji. Stopień trudności aktorskiego wyzwania podnosi fakt, że rola Chlestakowa wymagała od Marcina Łuczaka wykorzystania środków wyrazu zgoła odmiennych od tych, do których był dotychczas przywiązany. Skromność i oszczędność w wyrażaniu intencji i emocji, jakimi wypełniał role grane dotychczas zostały zastąpione większą intensywnością i wyrazistością, bez których postać Chlestakowa nie mogłaby zaistnieć w pełni. Doktorant dobrze wykorzystał możliwość poszukiwania współczesnych odniesień w budowaniu relacji między postaciami. Świadomie i konsekwentnie skonstruował rolę i dobrze zniósł ciężar bycia „osią” dramatu. Rozwinął umiejętność analizy stylu sztuki, autora i postaci dla uzyskania różnorodności granych ról.

Istotną częścią zawodowego życia doktoranta jest praca pedagogiczna. W 2009 roku został asystentem profesora Jana Maciejowskiego, a w 2010 roku profesora Bronisława Wrocławskiego, z którym współpracuje do dziś. W tym czasie znacząco przyczynił się do warsztatowego i artystycznego rozwoju studentów Wydziału Aktorskiego PWSFTviT im. L. Schillera w Łodzi. Dobre efekty jego pracy potwierdzone opiniami studentów i wykładowców, doświadczenie zdobyte w pracy w ramach szerokiego spektrum przedmiotów: roli, scen klasycznych, form scenicznych, prozy stanowią znaczący wkład w działalność wydziału oraz otwierają perspektywę dalszego rozwoju pedagogicznego doktoranta. Chęć ciągłego poszerzania wiedzy i doskonalenia swoich umiejętności skłoniły Marcina Łuczaka do podjęcia studiów doktoranckich, w czasie których wykazywał się pasją i dociekliwością w zgłębianiu rozważanych zagadnień i problemów, a także umiejętnością świadomego, praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy.

Magister Marcin Łuczak jest aktorem poszukującym, wyróżniającym się otwartością, determinacją i pasją w twórczych peregrynacjach, a jednocześnie pokorą i skromnością wynikającą ze świadomości stojących przed nim wyzwań. Dzięki roli Chlestakowa wykonał znaczący krok na drodze aktorskiego rozwoju, a odkrycia, jakich dokonał dzięki pracy nad tą niełatwą rolą pozwoliły mu znacząco wzbogacić aktorski warsztat.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i pedagogiczny a także pozytywną ocenę roli Chlestakowa w przedstawieniu „Rewizor” M. Gogola w reżyserii M. Fiedora wraz z opisem popieram wnioszek Rady Wydziału Aktorskiego PWSFTviT im. L. Schillera w Łodzi o nadanie mgr Marcinowi Łuczakowi stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Teatralnych.

Prof. Seweryn